

ZWIĄZKOWCOM AZOTÓW — OWOCNYCH OBRAD!

Konferencja Zakładowej Organizacji Związkowej

29 marca, godz. 8-00

TRWAJĄCA od stycznia bieżącego roku wielka kampania sprawozdawczo-wyborcza organizacji związkowej naszego przedsiębiorstwa dobiegła końca. Jej obfity plon w postaci ponad 300 wniosków i postulatów przedstawi w dniu 29 marca na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Zakładowej Organizacji Związkowej 228 delegatów.

Obrady rozpoczyna się o godz. 8 w auli Technikum Chemicznego w Tarnowie — Swierczkowie. Na konferencję przybędą także przedstawiciele Zarządu Głównego i Zarządu

Okręgowego ZZCh., Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych kombinatu i miasta.

Po uroczystym otwarciu Konferencji delegaci wysłuchają referatu programowego, sprawozdania Komisji Rewizyjnej. Po dyskusji odbędą się wybory i podjęcie uchwały. Uczestnicy Konferencji otrzymają „Sprawozdanie Rady Zakładowej i Rady Robotników ZA w Tarnowie za lata 1966-1968 wydane drukiem.

KONFERENCJA uchwali program działania na następną kadencję, program, który przyjmą do realizacji nie tylko nowe, zakładowe władze związkowe ale i cała załoga przedsiębiorstwa. Program ten będzie mobilizował do dalszej, wyteżonej pracy. Jego realizacja wpłynie na dalszą poprawę warunków pracy, warunków socjalno-bytowych załogi „Azotów” i ich rodzin.

ZWIĄZKOWCOM „AZOTÓW” — OWOCNYCH OBRAD!

Przedwyborcza narada

tarnowskiego aktywu
partyjnego

Potrzebny zdrowy realizm i obiektywna ocena rzeczywistości

Aktywiści partyjni z Tarnowa i powiatu zebrał się w ub. tygodniu w sali MDK, aby dokonać oceny realizacji programu wyborczego naszego regionu oraz nakreślić zadania czekające ogniw partyjne w kampanii wyborczej i przyjąć program działania na następną kadencję. W naradzie uczestniczyli m. in. posłowie — przewodniczący Prezydium WRN i WK FJN Józef Na-górzański oraz dyr. Zakładów Azotowych Stanisław Opalko, gospodarze miasta i powiatu — Józef Klose i Wojciech Krukiewicz.

Obszerny referat traktujący o sprawach zasygnalizowanych na wstępie wygłosił I sekretarz KP PZPR Eugeniusz Michoń. Mówca przedstawił naprawdę imponujące osiągnięcia miasta i powiatu w ostatnich latach. Zwrócił też uwagę, że oceniając programy wyborcze, podejmując zadania na następną kadencję należy zachować zdrowy realizm i obiektywizm, przeciwstawić nie da się załatwić jednocześnie, bowiem brakuje nieraz środków, istnieje też hierarchia potrzeb. Program wyborczy nie może być kopertem życzeń, lecz pełnym realizmem nakreśleniem perspektyw rozwoju jowych Ziemi Tarnowskiej. W kampanii wyborczej nie należy pomijać niezrealizowanych postulatów, trzeba również wytłumaczyć wyborcom przyczyny ich niezrealizowania.

Do przyszłych rad narodowych — konkludował dalej tow. Michoń — trzeba typować ludzi nowych, młodych, którzy dają gwarancję właściwego wykonywania zadań. (Ciąg dalszy na str. 2)

Pomyślna realizacja budżetu • Uchwalenie dodatkowych kredytów • Ocena pracy radnych

Roczny bilans tarnowskiej MRN

Poniedziałkowa sesja radnych (już jako przedostatnia w bieżącej kadencji) rozpatrzyła sprawozdanie z działalności MRN w roku 1968 ze szczególnym uwzględnieniem wykonania planu gospodarczego i budżetu.

Zadania w tym zakresie zostały wykonane pomyślnie, a bilans budżetowy okazał się dodatni, jednakże w niektórych dziedzinach wystąpiły pewne niedomagania. Przekroczono plan produkcji globalnej i eksportu w przemyśle kluczowym jak również wykonał swe zadania z nadwyżką przemysł terenowy. Na kładem prawie miliarda złotych prowadzono rozbudowę „Azotów”, „Tarnopolu” i Zakładów Mięsnych oraz budowano obiekty huty szkła. Zakłady Azotowe i Mechaniczne prowadziły ponadto inwestycje socjalno-kulturalne na co przeznaczyły prawie 15 mln zł.

W przemyśle terenowym TZPOW oddały

do użytku nowoczesny zakład w Dąbrowie Tarnowskiej, były również kontynuowane prace przy obiektach „Tarnospinu”. W 1968 r. miasto otrzymało 11 sklepów i 2 bary, lecz wiele placówek handlowych nie wykonało planowanych wartości obrotu, w tym także OUP przy Zakładach Azotowych. Nie wykonano też zadań w zakresie usług nieprzemysłowych. Poprawiły się za to usługi komunalne, chociażby dzięki modernizacji urządzeń gazowych na 20 ulicach, dostawie 30 autobusów i oddaniu do użytku Łaźni Miejskiej.

Gorzej było z remontami budynków mieszkalnych i ulic. W zakresie budownictwa mieszkaniowego Tarnów zyskał 888 mieszkań, w tym Zakłady Azotowe z własnych środków, budownictwa mieszkaniowego. W tym czasie w mieście cesem tarnowskiego budownictwa było wy-

(Ciąg dalszy na str. 3)

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆



TARNOWSKIE AZOTY

NAKLAD 1.000 egz

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
(IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE)

Nr 14 (236)

Tarnów, 27 marca 1969 r.

Cena 50 gr

W Kombinacie trwa partyjna kampania sprawozdawcza

dni temu wszystkie podstawowe organizacje „Azotów” na swych zebraniach ogólnie uchwaliły XIV konferencję wyborczą powiatowej instancji dokonały wyboru delegatów na okręgową konferencję wyborczą PZPR, która 2 kwietnia br. wysunie kandydatów na posłów do Sejmu PRL.

raz tych, którzy swoją postawą podrywają autorytet i zaufanie całej załogi do partii. POP przystąpiły energicznie do zwalczania wszelkich przejawów biurokratycznego i bezdusznego stosunku do spraw ludzkich.

Na przykład na zebraniu POP Zakładu Transportu Samochodowego członkowie partii nie szczędzili krytycznych uwag pod adresem pracowników administracyjnych — na szczęście nie wszyscy z nich odnoszą się lekceważąco do kierowników. (Ciąg dalszy na str. 2)

Obecnie zakładowa organizacja partyjna przystąpiła do odbywania zebrań sprawozdawczych w POP. Na przykładzie odbytych już pierwszych zebrań Chlor II, Samochodowy, Zakład Produkcji Dowiadczalnej, Zakład Bawlawczy, Zakład Energetyczny, można stwierdzić, że ogólna partyjna naszej organizacji z nakreślonych zadań w pracy ideowo-wychowawczej, politycznej, wewnątrzpartyjnej i gospodarczej wywiązały się należycie. Przede wszystkim nastąpił dalszy rozwój szeregow partyjnych. Podniosła się aktywność POP oraz ich autorytet, wzrosło oddziaływanie zakładowej organizacji partyjnej na załogę.

W czasie trwania dyskusji przed V Zjazdem PZPR, zgłoszono wiele doniosłych wniosków, na które towarzysze otrzymali konkretne odpowiedzi, a większość postulatów sformułowanych do realizacji w 1969 r.

Na zebraniach sprawozdawczych członkowie partii postulują już dokonanie w nowym roku szkolenia partyjnego (1969/70) dalszych reform, które ich zdaniem zainteresują też pracowników kombinatu nie należących do partii.

Niemalże na wszystkich dotychczas odbytych zebraniach sprawozdawczych mówi się o zacieśnianiu współpracy egzekutywy POP z organizacjami masowo-społecznymi, kierownictwami wydziałów i zakładów. Z dyskusji wynika, że podstawowe organizacje partyjne bardziej konsekwentnie będą oczyszczać szeregi partyjne z członków przypadkowych, ideowo biernych o-

Mgr inż. Z. TRAWKA

Wszyscy przełożeni muszą zrozumieć, że ilość zgłoszonych przez ich podwładnych projektów wynalazczych jest cenzurką świadczącą, jak wywiązują się oni z obowiązku rozwijania ruchu wynalazczego. Obowiązek taki zawarty jest przecież w zakresie czynności i odpowiedzialności każdego przełożonego. Inna sprawa, że nikt pod tym względem przełożonych nie ocenia. Wydaje mi się, że we własnym interesie przewidujący kierownik nie tylko będzie

Gdzie szukać przyczyn?

i tej metody. Jak wskazują obserwacje życia codziennego, często w pracy stosowane są wartościowe pomysły robotników bez zgłaszania ich jako projekty racjonalizatorskie. Przynosi to straty i zakładowi (statystyka wynalazcza) i robotnikowi, bo nie otrzyma za to należnej mu nagrody. Fakty takie świadczą o nieświadomości robotnika i o niedostatkach w pracy przełożonych, KTiR oraz ich organów, jakimi są doradcy techniczni. Obserwujemy

Wynalazczość na cenzurowanym (II)

popierał racjonalizację, ale skieruje uwagę załogi na trudne technicznie problemy, z którymi kierowany przez niego odcinek się boryka, udzieli pomocy w ukształtowaniu każdej nowatorskiej myśli.

Nie wszystko może rozwiązać sam kierownik działając administracyjnymi metodami, nie na wszystko może znaleźć czas. Nie jeden raz stwierdzamy, że w trakcie potocznych rozmów na stanowisku pracy czy też w innych okolicznościach ludzie „sypią” pomysłami. Nie są to już opracowania gotowe, pomysły dopracowane — to surowiec, trzeba tylko ukierunkować wysiłki twórcy, naprowadzić go — i już gotowy jest projekt, i już jeden racjonalizator więcej. Zyskamy przy tym uznanie i wdzięczność pracownika, a to też się liczy.

Nie chodzi o to, aby myśleć za pracowników i sztucznie mnożyć racjonalizatorów, ale dla rozbudzenia zainteresowań problematyką wynalazczą wśród załogi chyba warto próbować

tu również czasem i pozytywne zjawiska polegające na tym, że przełożony podpowiada niejako nowe rozwiązania podwładnemu i zachęca do zgłoszenia projektu wynalazczego. Są to na ogół zgłoszenia drobne, ale na pewno kwalifikujące się jako projekty racjonalizatorskie. Trudno wymagać na co dzień od przełożonych takich praktyk, są one jednak na pewno brzemienne w bardzo pozytywne skutki w zakresie wspomnianego tu klimatu dotyczącego wynalazczości.

Wiele szkody w zakresie wynalazczości powoduje zawiść i wąski egoizm przełożonych czy współpracowników. W wyniku takiej polityki tworzy się atmosfera nieufności i skrepowania. Twórcą dla świętego spokoju proponuje „takiemu panu” współautorstwo, chociaż wiadomo, że ten nic nie pomoże, a może dużo zaszkodzić wydając np. jaskrawo różne od innych czy wręcz krytyczne opinie lub przygotowując po cichu komisję wynalazczą. (Ciąg dalszy na str. 2)

NASZYM ZDANIEM

Pierwszy krok w erę komputerów

Obecnie czyni się w naszym Przedsiębiorstwie pierwsze kroki w dziedzinie zmechanizowania obrachunku gospodarki materiałowej kombinatu przez zastosowanie maszyn cyfrowych. Obliczenia te przeprowadzone będą w Stacji Maszyn Licząco-Analitycznych przy Kopalniach i Zakładach Przetwórstwa Siarki w Machowie koło Tarnobrzegu.

Wprowadzenie tej innowacji umożliwi kierownictwu korzystanie z bardzo szybko uzyskiwanych informacji, których analiza pozwoli na powzięcie prawidłowych decyzji. Jeżeli dotychczas analiza zużycia niektórych grup surowców wymagała długiego, trwającego kilka dni a nawet tygodni zbierania danych z selek kartotek — to przy użyciu maszyny cyfrowej ta mechaniczna czynność zabiera tylko kilka godzin czasu.

Jest to tylko jeden z wielu przykładów przy jakich zastosowanie maszyn cyfrowych skróci proces zbierania danych statystycznych — dodajmy dokładnych danych — pozostawiając więcej czasu na pracę koncepcyjną i, co bardzo ważne, przyspieszając wydanie prawidłowej decyzji.

Wprowadzenie zmechanizowanego obrachunku gospodarki materiałowej jest na obecnym etapie rozwoju kombinatu wprost koniecznością a korzyści jakie z tej decyzji wypłyną będą wprost nieocenione.

Jednakże ukroczenie w erę maszyn cyfrowych nie jest sprawą ani prostą ani łatwą i wymaga (Ciąg dalszy na str. 2)

Kącik ZOS

Kwartalna narada w Chorzowie

11—13 III br. odbyła się w Zakładach Azotowych w Chorzowie kwartalna narada instruktażowo-szkoleniowa kadry kierowniczej ZOS zakładów przemysłu chemicznego zgrupowanych w ZPA.

Poświęcona była ona głównie omówieniu wyników współzawodnictwa ZOS i służb propagandowo-informacyjnych za II półrocze ub. roku, przekazaniu wytycznych, ustaleniu form i planów pracy mających na celu poprawę na tym odcinku, analizie magazynowania i konserwacji sprzętu ZOS, sprawom szkolenia, przygotowania do XII ćwiczeń kontrolnych, organizacji konkursów itp.

Ze strony ZOS ZA Tarnów w naderze uczestniczyli kier. T. Kurzawa, d-ca ZOS Cz. Kmiołek, zastępca d-cy ZOS L. Tokarski, koordynator do spraw ratownictwa chemicznego Za-

kładów mgr inż. E. Wielgus, szef służby społeczno-wychowawczej B. Waza, d-ca drużyny informacyjnej Z. Koper.

Z dużym zainteresowaniem uczestników narady spotkał się projekt regulaminu konkursu racjonalizatorskiego o tematyce Powszechnej Samoobrony przedstawiony przez przedstawiciela ZOS ZA Tarnów mgr inż. E. Wielgusa. Konkurs ma na celu wykorzystanie myśli twórczej wynalazców do zabezpieczenia przed skutkami awarii, a także zabezpieczenia urządzeń produkcyjnych, surowców i produktów przed zniszczeniami w wyniku awarii, wybuchów, pożarów itp. Projekt regulaminu został przez uczestników narady zaakceptowany i po zatwierdzeniu przez ZPA obowiązywać będzie w przyszłości ZOS w Zjednoczeniu.

Naradę prowadził tow. Br. Tomaszewski.

Estetyczne znaczki dla pracowników

W najbliższym już czasie każdy z pracowników kombinatu oraz firm obcych pracujących na naszym terenie otrzyma znaczki identyfikacyjne — które będą przyjmowane do bluz odcieży pracowników i ochronek. Są to okragłe krawki o średnicy 4 cm z materiału o określonym kolorze dla każdego zakładu. Naokoło krawka wklęszone są białe plastikowe napisy informujące o przynależności zakładowej. Od obrzeża i środka odcieży są one również białymi plastikowymi kółkami. W środku tarczy przyjmowany zostanie numer legitymacji posiadacza znaczka.

Już teraz możemy poinformować, że Zakład Syntezy ma kolor jasnożółty, Inwestycje — niebieski, firmy obce — czerwony z żółtym obrzeżem i napisem, dział kontroli technicznej — jasnoniebieski, Chioru — brązowy.

Innowacja ta pozwoli na łatwiejszą identyfikację pracowników, ukrócenie włóczęgostwa po Przedsiębiorstwie. Będzie także ładnym kolorystycznie elementem ubioru. (ef)

ROZPOCZĘTA w „TA” dyskusja o przyczynach spadku ilości projektów racjonalizatorskich w Zakładach zaczęła mnie do napisania kilku słów na temat racjonalizacji w Zakładzie Budowy Aparatury Chemicznej.

Racjonalizacja w ZBACH

W ubr. zgłoszono tu 16 projektów racjonalizatorskich, z czego 15 zostało przyjętych do realizacji i zastosowanych. Nie jest to być może ilość imponująca w porównaniu z innymi zakładami, ale zadowalająca, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że produkcja w Zakładzie jest jednostkowa i nie powtarzalna. Jedynym produktem, który zakład wykonuje seryjnie — są pojemniki karbidu, w związku z którymi wpłynęło aż 6 wniosków racjonalizatorskich.

W minionym roku wyróżnili się racjonalizatorzy: Bolesław Smagacz — brygadista BPS Tysiąclecia P.P. Teofil Serwin — mistrz narzędziowni. Autorami wniosków przyno-

szących największe efekty ekonomiczne byli inż. St. Masłoń i B. Krasoń.

Jak będzie w bieżącym roku? Wszystko wskazuje na to, że ruch racjonalizatorski będzie nadal pomyslnie się rozwijał.

Zw.

Niedawno stażysta — dziś fachowiec

Około 100-osobową grupę absolwentów ZSZ, o specjalności ślusarzy mechaników, zatrudnił jesienią ubr. Zakład Budowy Aparatury Chemicznej. Kierownictwo i załoga przyjęły na siebie trudny obowiązek wychowania, wyuczenia zawodu i zapewnienia bezpiecznej pracy młodym ludziom, w większości jeszcze niepełnoletnim.

Trzeba tu podkreślić dużą ofiarność mistrzów, brygadistów oraz starszych pracowników, którzy z pełnym poświęceniem i życzliwością przekazywali młodym swe bogate doświadczenie zawodowe.

Niedawno przeprowadzone egzaminy z okresu stażu wykazały, że z całej grupy stażystów egzamin nie zdało tylko trzech.

W okresie stażu zauważono, że młodzi ludzie posiadają zbyt obszerną wiedzę teoretyczną, natomiast wykazują braki w swojej specjalności, tj. z dziedziny metaloznawstwa oraz technologii wykonawstwa aparatury chemicznej.

Zw.

Po porządkach w magazynie

Można wybrać i przebrać

Stosunkowo jeszcze niedawno stoisko odzieżowe w Magazynie Głównym nie cieszyło się wśród zakładowych klientów najlepszą opinią. Ze względu na brak miejsca panował tam bałagan, stoisko było nieczyste i odzież poupychana była w każdej kąt.

Dobranie ubrania nastrożało wydawczyń sporo kłopotu a przetrzymanie stert odzieży kosztowało ją sporo pracy. Sporo też czasu tracili pobierający a przed stoiskiem tym formowały się często długie kolejki oczekujących na załatwienie.

Obecnie sytuacja uległa diametralnej zmianie. Po adaptacji magazynku inwestycyjnego — stoisko odzieżowe uzyskało około 400 m kwadratowych powierzchni. Po lewej stronie korytarza zmagazynowano obuwie a po prawej odzież. W obu stoiskach panuje niemal idealny porządek. Zarówno odzież jak i obuwie poukładano na regałach według rozmiarów. Nie ma teraz najmniejszych kłopotów z doborem odpowiednich rozmiarów butów, pantofli, fartuchów, odzieży — już po kilkunastu sekundach leży przed klientem odpowiedni asortyment. Odbiorcy indywidualni, bardziej wymagający, mogą przymierzyć pobieraną o-

dzień w specjalnie do tego celu urządzonej przebieralni. Wszystkim dobrą radą służy Maria Chudyba — jedna z najuprzejmiejszych wydawczyń głównego stoiska. W jej kaprysy niektórych klientów a zwłaszcza klientek, nie jest łatwo być tu zawsze opanowanym i uśmiechniętym. Złazszcza, że asortyment posiadanych towarów jest bardzo szeroki. Samej tylko odzieży jest 134 rodzajów, obuwia — 24. Dodajmy do tego, że w każdym asortymencie jest od kilkudziesięciu do kilkuset sztuk różnego rozmiaru i gatunku. Wśród odzieży znaleźć można wszystkie — od beretów i czapek kwasoodpornych, ociepionych, chustek na głowę, szalików, kurtek watowanych, koszul różnego rodzaju i koloru — do płaszczy, kożuchów, kurtek podbitych kożuchami. Aby się w tym wszystkim dobrze orientować, wydać odpowiednie asortymenty i dobrze je zaksięgować w kartotece liczącej grubo ponad 100 egzemplarzy, trzeba nie lada pamięci i refleksu a nadto pracowitości i rzetelności.

Uporządkowanie magazynu znacznie w tym pomoże.

WACŁAW SZCZĘSNY

NASZYM ZDANIEM

(Ciąg dalszy ze str. 1)

olbrzymiej pracy organizacyjnej. Aby dane z wszelkiego rodzaju kwitów materiałowych — PZ, WZ itd. — przetworzyć na dane, strasne dla maszyn cyfrowej, tj. na taśmę perforowaną, musi się wprowadzić na dokumentacjach obrotu materiałowego symbole kont przeciwestawnych.

Nowa symbolika nie jest bardziej skomplikowana od uprzedniej i między pracowników, którzy z nią będą mieli do czynienia rozestano instrukcję dokładnie objaśniającą jej stosowanie. Należy jednak wziąć pod uwagę stare nawyki, opory, słabe kwalifikacje pewnej grupy pracowników aby dojść do przekonania, że sprawa wymaga znacznie większego zaangażowania wysiłków w przyswojeniu nowych metod księgowania. Przede wszystkim dlatego, że na mylnie informacje maszyna cyfrowa daje mylne odpowiedzi.

W. FELEKSY

KWIECIEŃ — miesiącem społecznego wiosennego przeglądu warunków pracy

W marcu, jak co roku rozpoczęły się w przedsiębiorstwie przygotowania do wiosennego społecznego przeglądu warunków pracy. Dotychczasowe przeglądy odbywały się bardzo sprawnie, ich efekty były widoczne dzięki dobrej pracy komisji głównej przeglądu, społecznych inspektorów bhp, nadzoru administracyjnego.

Prace związane z tegorocznym wiosennym przeglądem były tematem ostatniego plenum Rady Zakładowej, na którym powołano główną komisję przeglądu. Jej przewodniczącym został zakładowy inspektor pracy — St. Laska, zastępcą — mgr inż. St. Maciejczyk. Ponadto w jej skład weszli: mgr inż. Z. Koczab, E. Faber, M. Faber, mgr inż. L.

Trzaskalski, mgr inż. A. Pyzik, inż. J. Górka, mgr inż. K. Boryczko.

W najbliższym czasie ukaze się zarządzenie wewnętrzne zobowiązujące cały nadzór wyższy i średni do właściwego rozpropagowania i przeprowadzenia społecznego przeglądu, który rozpocznie się już w pierwszych dniach kwietnia. Przegląd bowiem to nie tylko sprawa inspektorów bhp, ale przede wszystkim administracji poszczególnych jednostek organizacyjnych. Należy również pamiętać o fakcie, że wyniki tegorocznego wiosennego przeglądu będą brane pod uwagę w II etapie konkursu bhp organizowanego przez dyrekcję przedsiębiorstwa i naszą redakcję.

(luk)

Potrzebny zdrowy realizm i obiektywna ocena

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szczytnych i trudnych obowiązków. Przedstawił on również plany rozwojowe miasta i powiatu do roku 1975. Do tych spraw powróćmy w następnych numerach gazety. Sporo miejsca poświęcił mówca zbliżającej się kampanii wyborczej, w której specjalne zadania do spełnienia mają POP. Muszą one dotrzeć do wszystkich środowisk naszego regionu z bilansem ostatnich 4 lat i programem wyborczym. Specjalne obowiązki czekają członków partii pracujących w przemyśle a mieszkających na wsi. Tegorocznej kampanii wyborczej muszą towarzyszyć hasła srebrnego jubileuszu PRL, jej osiągnięć. Należy dążyć do rozbudowy szeregów partyjnych oraz mobilizować całe społeczeństwo, aby dać przeciwwagę wszelkim tendencjom wrogim, rewizjonistycznym i zachowawczym.

W ożywionej dyskusji nad programem wyborczym padały postulaty przyspieszenia załatwienia wielu palących dla miasta problemów, jak polepszenie warunków pracy miejskiego szpitala, poprawa stanu ulic i ich oświetlenia, konieczność budowy obiektów kulturalnych i polepszenia standardu wznoszonych bloków mieszkalnych. Tow. St. Szot poruszył sprawy nurtujące mieszkańców dzielnicy Świerczków, a to m. in. słabe zapotrzebowanie miejscowych sklepów, niemożność korzystania z autobusów MPK przez mieszkańców osiedla „Za torami”. Mówił o placach załogi „Azotów”, potrzebie częstszych spotkań z radnymi WRN. Nacechowane głęboką troską o wychowanie młodego pokolenia było wystąpienie tow. St. Wróbla, który poruszył wiele istotnych problemów tarnowskiego harcerstwa.

(Zyk)

Gdzie szukać przyczyn ?

tym, co ma przepchnąć projekt albo po prostu tylko nie przeszkadzać czy też nie odgrywać się później na twórcy.

ZASTRZEŻENIE BUDZI WDRAŻANIE PROJEKTÓW...

Wiele uwag budzi obecnie sprawa wdrażania projektów — dotyczy to chyba sytuacji ogólnokrajowej. Jeśli twórcą jest osoba wpływowa, posiadająca znaczną pozycję społeczną i duże znajomości lub jeśli twórcą jest kierownik komórki, której dotyczy projekt, wtedy nie ma większych kłopotów z wdrażaniem go do produkcji. Ale niech twórcą będzie „zwykły” robotnik lub osoba z innego zakładu, wtedy nawet najcenniejsze projekty nie mogą doczekać się rychłej realizacji — podkreślamy — mimo decyzji dyrektora o przyjęciu projektu i polecenia jego realizacji. Sprawa ta na pewno jest trudna do rozwiązania, ale też wymaga pilnego załatwienia.

Należałoby częściej rozliczać zakłady z realizacji projektów. Jeśli weźmiemy do analizy projekt już wdrożony, pozostaje jeszcze obowiązek wynagrodzenia twórcy. Niestety, sprawa ta w naszych zakładach pozostawia wiele do życzenia. Jak bardzo problem ten nurtuje załogę świadczy fakt, iż w ubiegłym roku doszło do spotkania twórców projektów i przedstawicieli KTiR z przedstawicielami dyrek-

...I ZAŁATWIANIE ICH PRZEZ EKONOMISTÓW

Wokół powszechnie słyszy się narzekania na sposób załatwiania projektów przez ekonomistów, że zbyt sztywno traktują wynalazczość, zbyt długo przetrzymują projekty, że w kontakcie z nimi twórca czuje się jak ktoś, kto chce wyłudzić z kieszeni państwowej parę groszy. Znane są fakty, że poszczególne ekonomiści wręcz kwestionowali decyzję dyrektora o przyjęciu projektu i dyskutowali, czy to jest projekt wynalazczy czy nie. Oczywiście w tych wypadkach dość kategorycznie i stanowczo występowała komórka wynalazczości lub doradcy techniczni i konflikt zażegnano, ale przecież upłynął jakiś okres czasu (dodajmy — stracony). Zarówno twórca jak i ekonomista mają do swej dyspozycji Uchwałę Rady Ministrów nr 74 i nawet przykłady sposobów obliczeń efektów ekonomicznych z projektów wynalazczych. Cóż z tego, kiedy służba ekonomiczna wykorzystuje te paragrafy według własnego uznania; bywa, że robi to w sposób najbardziej niekorzystny dla twórców, a przecież zgodnie z duchem w/w Uchwały, jeśli możliwych jest do przyjęcia kilka wariantów ustalenia efektów ekonomicznych (czytaj nagrody), to przyjąć należy rozwiązanie najkorzystniejsze dla twórcy.

(c. d. w następnym numerze)



Szanowny Panie Redaktorze. Zawse się zastanawiałem czy powiedzenie „lata na łacie” ma jakikolwiek sens. Okazuje się to li tylko różowymi rojeniami niepoprawnego optymisty, widziałem bowiem niedawno o wiele bardziej zastanawiające zjawisko — dziurę na dziurze. Gdzie? Przy kiosku w połowie drogi między Zakładem Związków Winiolowych a Półspalaniem. Nie było to zresztą zjawisko jednostkowe — przed kioskiem

Dziura na dziurze

stało dwóch pracowników w kufajkach, które na dobrą sprawę powinny stanowić ozdobę archiwum odzieży ochronnej sprzed pierwszej wojny światowej (sądząc po spustoszeniach jakich dokonał w nich czas i mole).

Piszę o tym z tego względu, że zjawiska takie i tym podobne nie należą wcale w naszym kombinacie do rzadkości. Prędzej na tarnowskiej tandecie można ujrzyć odzież ochronną w dobrym stanie niż na terenie naszego kombinatu. O czym oprócz mnie terkotają wróble na dachu.

WACUS

Roczny bilans tarnowskiej MRN

(Ciąg dalszy ze str. 1)
minowanie ciemnych kuchni.

W dziedzinie kultury warto odnotować przekazanie do użytku Ratusza, a miłośnikom sportu oddano salę gimnastyczną SKS „Tarnovia” oraz przeprowadzono prace przy budowie basenów pływackich, ośrodka sportowego w Świerczkowie i hali przy ulicy Gumnińskiej.

Ubiegłoroczne czyny społeczne tarnowian wyniosły ponad 10 mln zł.

Sesja MRN uchwaliła także dodatkowe kredyty w budżecie miejskim na br. i zatwierdziła kandydaturę mgr Adama Łobody na stanowisko kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. (K-t)

Korzenie i konary ◆ Stary

Tarnów w twórczości plastycznej

Te wystawy warto obejrzeć!

OD PRZYBYTKU głowa ponoć nie boli — tak głosi popularne powiedzenie. To prawda, ale po co organizować dwie ciekawe wystawy w jednakowym czasie, by kiedy indziej czekać miesiącami na dobrą ekspozycję. Uwagi te zostawmy jednak organizatorom, a zajmijmy się anonsovanymi w tytule wystawami.

W ub. niedzielę kierownik Wydziału Kultury MRN mgr Witold Mastalerz dokonał otwarcia w sali telewizyjnej DK niezwykle interesującej wystawy przedmiotów dekoracyjnych i użytkowych wykonanych z korzeni i konarów. Swe prace w ilości ponad 100 eksponatów wystawiają tam członkowie koła plastyków przy DK — Stanisław Szymkiewicz i Ludwik Kubiś oraz ich kolega po „fachu”, Józef Sanntag z Nowego Sącza.

O wystawie należy pisać w samych superlatywach. Ten wyczarowany ze znalezionych korzeni świat postaci ludzkich, zwierzęcych i bajkowych trzeba samejmu obejrzeć, aby móc docenić piękno natury tkwiącej w zwykłym drzewie. Na wystawie są też eksponowane bardzo ładne przedmioty użytkowe jak lampy, kwietniki, ławeczki, świeczniki. W dniu otwarcia wystawę zwiedziło około 200 osób. Wszystkich Czytelników zachęcamy do obejrzenia tej ekspozycji, która będzie czynna do końca bm. w godzinach od 14 do 20 w sali teatralnej DK.

Wydarzeniem artystycznym dla naszego środowiska było otwarcie w Klubie „Przyjaźń” w ub. poniedziałek wystawy twórczości plastyka — amatora z koła „Tarnowianie” przy WSS — Bruno Fleka. Twórca przygotował około 40 prac, przeważnie obrazów olejnych, ukazujących piękno zabytków naszego miasta. Zresztą sama ekspozycja nosi tytuł „Stary

(Ciąg dalszy ze str. 1)
Nic więc dziwnego, że kierownictwo tego zakładu zostało zobowiązane do wnikliwego zbadania panujących tam stosunków i wyciągnięcia odpowiednich wniosków dyscyplinarnych. Zresztą na tym zebrawaniu cechowała wszystkich troska o dobro pracowników z całego zakładu. Jest to jedyna komór-

W Kombinacie...

ka organizacyjna w naszym przedsiębiorstwie, która do tej pory nie ma rozwiązyanych problemów w zakresie zabezpieczenia odpowiednich pomieszczeń na szatnie dla załogi, brak jej całkowicie zaplecza. Dlatego też załoga Zakładu Samochodowego postuluje, aby przydzielono jej kilka pomieszczeń po b. Instytucie Nawozów Sztucznych.

W Zakładzie Chlору wiele miejsca poświęcono sprawom młodzieży. W trosce o ideowe wychowanie młodego pokolenia, postanowiono tam objąć całą młodzież specjalnym szkoleniem, przekonać wszystkich wyróżniających się w pracy zawodowej o potrzebie kwalifikacji ogólnych, społecznych i zawodowych. ROMAN OSUCH



Na zdjęciu: mgr Roman Pyrczak przyjmuje podziękowania od ZMS-owców ZBACH za miłe spotkanie. Fot. J. Iwański

Tarnów w twórczości plastycznej”. Bruno Flek, były pracownik „Azotów”, a obecnie ekonomista tarnowskiej WSS, maluje już 40 lat. Zgromadził już spory dorobek artystyczny. Obrazy jego odznaczają się dużą dojrzałością, są realistyczne, imponują odpowiednim

kolorytem. O samym twórcy i jego wystawie zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej napiszemy obszerniej następnym razem.

Ekspozycję można oglądać do końca bm. w Klubie „Przyjaźń”. (K-t)



Już niedługo obiady z nowej stołówki

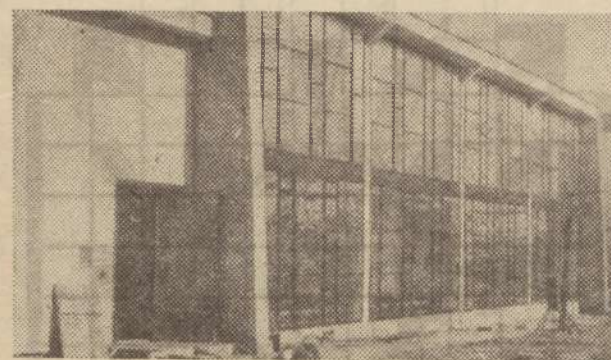
Z daleka błyszczy taflą szkła fronton budynku przy drodze nr 2. Będzie to locum zakładowej stołówki — obiektu na miarę naszego kombinatu. Stołówka jest już prawie gotowa, wewnątrz trwają prace wykończeniowe, uwijają się malarze i posadzkarze, specjaliści różnych robót instalacyjnych, sprzątaczk.

Razem z gł. inżynierem budownictwa w kombinacie mgr inż. Władysławem Kordzińskim oglądamy pomieszczenia stołówki. Jest tam obszerna kuchnia gdzie zainstaluje się 8-palnikowa kuchnia włoska, 4 kotły, obieralnię kartofli i warzyw. Gorzej będzie z mechanizmem do mycia naczyń — trudno go dostać w kraju, ale sytuację uratuje załoga ZBACH, bowiem w tym Zakładzie powstaje już ta maszyna. Kłopoty są z wyposażeniem stołówki. Pierwszeństwo w przydziale kuchennego sprzętu ma wojsko, gastronomia itp., stąd też otwarcie obiektu nieco się przedłuży i nastąpi w kwietniu lub maju br. Obiekt pomieści jeszcze jadalnię o 176 miejscach konsumpcyjnych, magazyny, piwnice, szatnie, część socjalną dla personelu.

Razem z gł. inżynierem budownictwa w kombinacie mgr inż. Władysławem Kordzińskim oglądamy pomieszczenia stołówki. Jest tam obszerna kuchnia gdzie zainstaluje się 8-palnikowa kuchnia włoska, 4 kotły, obieralnię kartofli i warzyw. Gorzej będzie z mechanizmem do mycia naczyń — trudno go dostać w kraju, ale sytuację uratuje załoga ZBACH, bowiem w tym Zakładzie powstaje już ta maszyna. Kłopoty są z wyposażeniem stołówki. Pierwszeństwo w przydziale kuchennego sprzętu ma wojsko, gastronomia itp., stąd też otwarcie obiektu nieco się przedłuży i nastąpi w kwietniu lub maju br. Obiekt pomieści jeszcze jadalnię o 176 miejscach konsumpcyjnych, magazyny, piwnice, szatnie, część socjalną dla personelu.

Na zdjęciu: fronton stołówki zakładowej.

Fot. St. Chabior



PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowanie za dotychczasową opiekę lekarską i przeprowadzenie skomplikowanej operacji dr dr J. Lisowi, A. Gontaszkowskiemu i R. Mućko wi oraz całemu zespołowi lekarskiemu oddziału chirurgicznego Szpitala Miejskiego w Tarnowie składa

JOZEF WZOREK

Spotkanie z publicystą

W świetlicy Zakładu Budowy Aparatury Chemicznej, przy dochodzących zza ściany odgłosach uderzeń młotków i syku spawarek odbyło się w ramach „Turnieju czytelniczego ZMS” jedno z wielu spotkań z krakowskim pisarzem i publicystą „Dziennika Polskiego” — Romanem Pyrczakiem.

W spotkaniu wzięła udział licznie zromadzona młodzież ZMS-owska Administracji, OZR oraz ZBACH, jak również przedstawiciele kierownictwa oraz aktywu społeczno-politycznego zakładów.

Pisarz w sposób jasny, prosty i ciekawy prezentował swoją twórczość jak również twórczość swoich kolegów, pisarzy krakowskich.

Jako główny motyw większości wypowiedzi występował problem ideowego oblicza społeczeństwa budującego ustroj socjalistyczny.

W przyszłości na podobnych spotkaniach trzeba w jakiś sposób „rozkręcić” i ośmielić młodzież do żywszej dyskusji. (Zw.)

Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa korzenioplastyki już w dniu otwarcia.

Fot. A. Wardyga

Koncert laureatów III MIM

Dobiegły już końca eliminacje III Międzianca Muzyki Młodzieżowej, imprezy jubileuszowej, której współorganizatorem była m. in. nasza redakcja.

Koncert najlepszych zespołów „Miesiąca”, wytypowanych przez jury konkursowe pod kierownictwem mgra R. Kowala, odbędzie się w niedzielę, tj. 30 bm. o godzinie 17 w auli Technikum Chemicznego w Tarnowie — Świerczkowie. Wystąpią po trzy zespoły w kategorii jazzowej i beatowej oraz grupa rozrywkowa.

Koncert laureatów poprzedzi o godzinie 11 pokaz mody młodzieżowej. (zkr)

Z ukosa

O wiosennych porządkach

Wiosna jakoś nie może się doczekać należnych jej praw. Aura plata figle i zima króluje nadal, ale już tylko dni dzielą nas od prawdziwej wiosny. A co wtedy? Właśnie, wtedy przystąpimy wszyscy do generalnych porządków. W jaskrawych promieniach coraz lepiej przygrzewającego słońca bez trudu zauważy się niejedno składowisko śmieci, gruzu, materiałów budowlanych i odpadów — również w naszym kombinacie.

Już teraz można wskazać takie miejsca. Np. obok zbudowanego obiektu stołówki zakładowej, leży sobie beztrosko sterta drewna (przy budynku W-19 od strony wschodniej i południowej), spotykamy materiały budowlane nawet na drodze, a plac przeznaczony pod ich składowanie jest zarzucony złomem, śmieciami. Z kolei przy budynku „Chemobudowy” w rejonie III na skrzyżowaniach dróg piętrzy się sterta zbędnego drewna z rozbiorów rusztowań, a po przeciwległej stronie walają się od lat pustaki, płyty, które w dodatku zasłaniają widoczność. Niewskazane to chyba z punktu gospodarności i warunków bhp.

Obok warsztatu PCW „Mostostal” wykonuje piaskowanie, ale z powodu braku osłon na placu, nierzadko te czynności są kończone na drodze.

Przy drodze nr 2, w okolicy Zakładu Kaprolaktamu, od jesieni przechodzą ludzie obok wykopanych i niezabezpieczonych dołów pod estakady. Obiekt W-14 znajduje się na ukończeniu, ale obok panuje ogromny bałagan.

Przykładów chyba wystarczy. W większości przypadków tych „grzechów” dopuszczają się firmy wykonawcze pracujące pod kierownictwem „Chemobudowy”, skądinąd bardzo cenionego za trud i wysiłek, przy terminowym oddawaniu do użytku potrzebnych zakładom jednostek produkcyjnych, przedsiębiorstwa.

O porządek należy dbać, przecież firmy wykonawcze zobowiązały się do przestrzegania regulaminu zakładowego. Co jakiś czas zjawiają się komisje i zalecają wykonanie różnych czynności w celu zapewnienia na placach inwestycyjnych porządku i zabezpieczenia warunków bhp. Nic to nie pomaga. Materiały i odpady przesunę się dalej, komisje znikają i wszystko pozostaje po staremu. Szkoda przecież też marnujących się materiałów budowlanych, do ich składowania przeznaczonych są specjalne place, a odpady i zużyte drewno można bez trudu usunąć z terenu kombinatu.

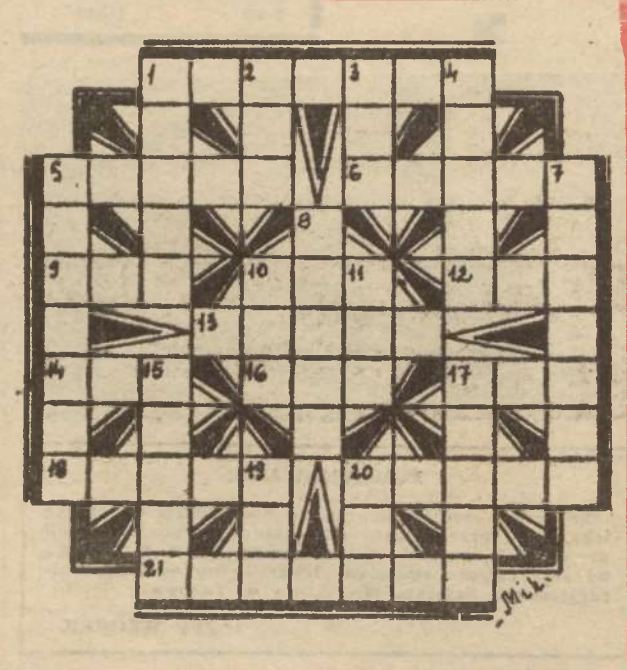
Tych kilka uwag poddajemy pod rozagę budowniczym kombinatu.

ARGUS



REPERTUAR
TARNOWSKICH KIN
"AZOT"
28-31 III — Lalka — prod. pol.
1-3 IV — Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy — prod. NRD
4-6 IV — Arsen Lupin contra Arsen Lupin — prod. franc.
"KRAKUS"
29 III — Bohaterowie naszych czasów — prod. radz.
30-31 III — Czarny tulipan — prod. franc.
"MARZENIE"
29 III — 4 IV — Jak u krać milion dolarów — prod. USA
5-6 IV — Fantomas contra Scotland Yard — prod. franc.-włosk.
IMPREZY
ARTYSTYCZNO-ROZRYWKOWE
30 III — godz. 17.00 — aula Techn. Chem. — Koncert laureatów III Miesiąca Muzyki Młodzieżowej.
31 III — godz. 19.30 — aula Techn. Chem. — Recital artystyczny warszawskiego aktora teatru, filmu i estrady Gustawa Holoubka. Spotkanie prowadzi red. Jerzy Radliński.
REPERTUAR
TEATRU
IM. L. SOŁSKIEGO
W TARNOWIE
29 III — godzina 19.00 — „Pan Jowialski”
30 III — godzina 19.00 — „Pan Jowialski”
1 IV — godzina 16.00 — „Nad Niemnem”
2 IV — godzina 16.00 — „Nad Niemnem”

Rozrywki umysłowe
POZIOMO: 1) ptak — radio, 5) jesienny kwiat, 6) zdrowisko w woj. wrocławskim, 9) przyprawa do potraw, 10) cicho, 12) narta, 13) werwa, 14) francuski burmistrz, 16) cyrk lodowcowy, 17... to zdrowie, 18) ma ją aktor, 20) przynieś — do psa, 21) marka samochodu.
PIONOWO: 1) ochronny płaszcz, 2) włoski pieniądz, 3) maskowy, 4) wyspa na morzu Egejskim, 5) błyszcząca tkanina, 7) instrument muzyczny, 8) ptak, 10) na ryby, 11) dopływ Renu, 15) chwast, 17) gatunek papuszków, 19) imię żeńskie, 20) papuga.
Rozwiązania, wypatrzeć na kartkach pocztowych prosimy nadsyłać pod adresem redakcji do dnia 8 marca br.
Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrodę w postaci bonu towarowego wartości 80 zł.
ROZWIĄZANIE
KRZYŻÓWKI Z NR 7 (220)
POZIOMO: lek, larum, kir, lin, artyleria, atar, teks, Olek, drab, Ru, Oka, zez, ko, staw, ikra, aria, cera, tarantela, kat, Ela, barka, Rea.
PIONOWO: Lary, Er, kule, litr, mirt, krakowiak, niedziela, Ate, Lot, akr, Aluta, sakra, ORS, boa, art, Ren kra, arab, cela, atar, teka, Re.
Nagrodę za trafne rozwiązanie krzyżówki otrzymuje Władysław Magiera, Tarnów — 3, ul. Azotowa 238a.
Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się w redakcji.



Kto zostanie najlepszym piłkarzem WIOSNY - 69?

Z nowym, wiosennym sezonem piłkarskim dział sportowy „Tarnowskich Azotów” prowadzić będzie punktację na najlepszego piłkarza II-ligowej Unii. Punkty przyznawane będą po każdym spotkaniu i umieszczane w nawiasie obok nazwiska zawodnika. Jednocześnie po każdym rozegranym meczu zamieszczać będziemy aktualną indywidualną klasyfikację punktową.

Po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo II ligi poznamy więc wszystkich najlepszego piłkarza „Wiosny 1969”, a zostanie nim ten, który w ogólnej klasyfikacji otrzyma największą ilość punktów. Dla wyjaśnienia podajemy, że ocena minimalna wynosi 0,5 punktów, a maksymalna — 5 punktów.

Specjalna nagroda dla piłkarza sezonu wręczona zostanie na inauguracyjnym spotkaniu piłkarskim w sezonie „Jesień — 1969 r.” na stadionie Unii.

A oto aktualna tabela punktowa po rozegraniu pierwszej kolejki spotkań z Zawiszą Bydgoszcz w Tarnowie. Prosimy równocześnie naszych Czytelników i sympatyków piłki nożnej o nadsyłanie swoich uwag i dodatkowych propozycji.

Mazurek (4,0), P. Blaga (3,5), Burkat (3,0), Górka (3,0), Kuipa (3,0), Seyrlhuber (3,0), Rak (2,5), Hebda (2,0), Bucki (1,5), Oratowski (1,5), H. Blaga (1,0), Horba (0,5), Tutaj (0,5).

Proponujemy A może by tak Klub Olimpijczyka ?

W roku 1969 obchodzimy wyjątkowo dużo ważnych dla naszego kraju i kombinatu rocznic. Nie trzeba tu ich przypominać. Jest ten rok także wyjątkowym z racji oddania w naszej dzielnicy sportowcom i założycielom obiektów sportowych. Rok 1969 jest również Rokiem Olimpijskim. Co to wszystko ma ze sobą wspólnego? — mógłby ktoś zapytać. A jednak ma, bowiem wymienione wyżej momenty mogą zachęcić do podjęcia wielu pożytecznych przedsięwzięć i inicjatyw.

Chcę dzisiaj zaproponować utworzenie w naszym środowisku Klubu Olimpijczyka. Słyszę już pełne zdziwienia i oburzenia głosy: „po co nam jeszcze jeden klub”, albo „mamy kłopoty z ligowcami, a tu mowa o olimpijczykach”. Proszę się nie denerwować, zaraz wszystko wyjaśnię.



Kiedy okupacja się kończyła, wiosną 1944 r., Stanisław T. postanowił bez większego ryzyka ubrać się w szaty bohatera walczącego o wyzwolenie. W tym celu wstąpił na terenie wsi Łękawka do jednego z oddziałów zgrupo-

wania Armii Krajowej „Burza”. Przyjęto go chętnie, jak każdego kto chciał walczyć. Otrzymał broń, amunicję i stosowne wyposażenie. Jednakże w czasie jednej z pierwszych potyczek, gdy hitlerowskie kule zaczęły gwizdać nad jego głową, Stanisław T. korzystając z zamieszania

Oszust w skórze bohatera

zdezercerował zabierając ze sobą broń.

Broń przeznaczona do walki z okupantem służyć mu teraz miała do rozbójniczych wymuszania rozbójniczych świadczeń materialnych od ludności wiejskiej.

Później przyszło wyzwolenie. Naród wyniszczony barbarzyńską wojną brał na swe barki ciężkie brzemie odbudowy kraju. Wśród budowniczych nie było Stanisława T., który w dalszym ciągu, z bronią w ręku, napadał na spokojnych obywateli. Organ MO poszukiwały go długo bezskutecznie. Wreszcie otrzymano wiadomość, że ukrywa się u rodziny — w domu położonym na skraju lasu. Zarządzono obławę. Stanisław T. widząc nadchodzących milicjantów, wyskoczył z domu i zaczął uciekać do lasu. Wezwano go do zatrzymania, oddano kilka strzałów ostrzegawczych, lecz na próżno.



Nasz komentarz sportowy Remisowy początek

Za nami 2 kłójki spotkań rundy rewanżowej: 180 minut gry, 2 cenne punkty i ani jeane, bramki. Nasze obawy o skuteczność tarnowskich napastników potwierdziły się w całości. O ile ogromnie cieszymy się z remisu w Wałbrzychu, to jednak jesteśmy w dalszym ciągu zaniepokojeni postawą naszych napastników. Zauważać musimy sobie sprawę, że przy najlepszej grze

naszego bloku defensywnego, jeśli zabraknie skutecznych strzelców — nie można marzyć o zwycięstwie. Tak też było w meczu z Zawiszą, tak było w Wałbrzychu, gdzie przez pełne 90 minut gry tarnowska linia ofensywna nie potrafiła ani razu zdobyć się na skuteczną akcję.

Wobec tego jak będzie w kolejnym spotkaniu z Lechem w Poznaniu? I tym razem mocno liczymy na skuteczną grę naszej linii ofensywnej. Być może, że nasz stoper Mazurek całkowicie wyleczy kontuzję, i wzmocni drużynę. Gdzie, jak gdzie, ale w Poznaniu czeka nas twarda walka, przyjdzie stoczyć nam pojedynek ze słynną ongiś poznańską „Lokomotywą”, obecnie poważnie zagrożoną spadkiem.

Zużłowcy tarnowskiej „Unii” w II liżze. Na tę wieść czekaliśmy bez mała 5 miesięcy. Ostatnie Prezydium GKKFiT ostatecznie załatwiło tę sprawę. Jedyną rekompensatą dla naszych żużlowców, to jednoroczny cykl rozgrywek. Z naszego zespołu ubył jeden z czołowych zawodników Stanisław Chorobik, który w dziwnych okolicznościach znalazł się w Częstochowie bez prawa startu w tamtejszym Wiośniarzu. Od klubu otrzymał natomiast roczną dyskwa-

likację za brak udziału w zajęciach treningowych. W tym wszystkim najbardziej „ciekawe” okazało się stanowisko Zarządu Okręgowego PZM-ot w Krakowie, które milczeniem zareagowało na sprawę tarnowskich żużlowców.

Biegi przełajowe w Tarnowie

Rozegrane w niedzielę Powiatowe Biegi Przełajowe w Tarnowie zgromadziły na starcie ok. 100 zawodników z 5 tarnowskich klubów: „Unii”, „Tarnovii”, „Metalu”, LZS Mikołajowice i MKS Tarnów.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: 400 m (młodzik) — J. Jewula (LZS Mikołajowice) przed J. Czupryną (MKS) i Z. Kruziel (Unia). 600 m (junior) — D. Kot przed D. Mysiak i M. Kielbasą (wszystkie z Tarnovii). 700 m (senior) — K. Skórka przed Z. Sienkiewicz (obie z Unii) i B. Kaczynski (Tarnovia). 1000 m (młodzik) — M. Starzyk (T), L. Kokoszka (U), J. Noga (LZS). 1500 m (junior) — W. Naleziński (U), Z. Gimlewicz i A. Dunajczyk (T). 3000 m (senior) — Z. Łyżnicki (U) przed J. Kaliszem i R. Zającem (oba Tarnovia).

Drużynowo biegi wygrała Tarnovia przed Unią.

Sprostowanie

W nr 13 (235) „Tarnowskich Azotów” przedstawiając jednego z delegatów na Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą Rady Zakładowej Kombinatu popełniliśmy błąd. Przedstawiając sylwetkę Józefa Kubisia — reprezentanta związkowców Zakładu Transportu Kolejowego napisałyśmy, że pełni on już drugą kadencję obowiązku niezaufania kolejarzy z Zakładu Transportu Kolejowego.

Józef Kubis pełni już drugą kadencję obowiązku przewodniczącego rady oddziałowej zakładu.

Za błąd ten serdecznie przepraszamy zarówno J. Kubisia jak też i Czytelników.

TARNOWSKIE AZOTY

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie

TYGODNIK

ADRES REDAKCJI:
Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek centrali telefonicznej I piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA:
Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego.
Numer oddano do składu 22 marca, 1969 roku. Podpisano do druku 26 marca 1969 roku.

Nakład: 7.000 egz.

DRUK: Rzeszowski Zakład Graficzny, Rzeszów, al. Marchlewskiego 19, Rzesz. Zakł. Graf.

I tak przez dwanaście lat żył Stanisław T. w glorii bohatera, wyłudza- jąc od państwa rentę woj- skową i prowadząc równo- cześnie dobrze prosperu- jący sklep meblowy, a wreszcie ktoś przypomniał sobie, jakie to „zasługi” wojenne on posiada.

Przeprowadzone przez prokuraturę śledztwo ujawniło stan rzeczy, a rzekomi świadkowie, przy pomocy których Stanisław T. wyłudził rentę odwoła- li swe zeznania.

Odszukano także mili- cjantów, którzy brali udział w pamiętnej obławie, w roku 1945 r. Teraz już rozwiane zostały wszel- kie wątpliwości. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyliczył, że Stanisław T. dzięki oszukiwawczym ma- chinacjom wyłudził bez- prawnie od skarbu Pań- stwa ponad 120 tysięcy złotych. Sąd Wojewódzki w Krakowie skazał go za to, na karę kilku lat wię- zienia.

*

Sprawa Stanisława T. nie jest pierwszą tego ro- dzaju. Niemal corocznie u- jawnia się ludzi, którzy wyłudza- jąc od państwa nie należne renty, przede wszy- stkim przy pomocy fał- szowych zeznań świadków. I dlatego nie można się dziwić, iż sprawcy przestęp- czeń nadużyć karani są z całą surowością prawa.

OBSERWATOR